

Rozważając Drogę Krzyżową Pana naszego Jezusa Chrystusa, pragniemy prosić bł. Marię Celeste, aby przeszła ją z nami i aby pomagała nam wejść w tajemnicę kolejnych stacji Krzyżowej Drogi, abyśmy bardziej poznali miłość Odkupiciela i pełniej włączyli się w dzieło Odkupienia.

Niech ta Krzyżowa Droga będzie także uwielbieniem Boga Ojca za miłość, jaką nas obdarował posyłając na świat Jezusa, który za nas cierpiał i nadał cierpi w swoim Mistycznym Ciele, jakim jest Kościół święty.

Niech ta Krzyżowa Droga będzie także wołaniem o pokój na świecie, na Ukrainie i w naszej Ojczyźnie, o pokój w naszych sercach, rodzinach i wspólnotach.

Stacja I

Jezus przed Piłatem

„Zobacz, jak bardzo cię kocha ten miłosierny Bóg, kochający twoje wieczne zbawienie ...

Miłujący cię bezgranicznie Jezus nie szczędził dla ciebie żadnego trudu, cierpienia, wysiłku, z miłości do ciebie”¹.

Jednak Piłat nie otworzył serca, pozostał przy swoim interesownym, zalęknionym myśleniu.

Jezu, dziękuję Ci za doświadczenie Twojej miłości i proszę, by nic nie zgasiło odwagi życia w prawdzie.

¹ Maria Celeste Crostarosa, *Medytacje* w: Zeszyty krostarozjańskie 2, s. 65.

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

„Z miłości do ciebie zapomniał całkowicie o sobie. Spalał Go ogień boskiej miłości, Jego Serce paliło pragnienie i gorliwość o zbawienie dusz²”, dlatego bierze krzyż na swoje ramiona, a do mnie mówi przy tej stacji drogi krzyżowej: i ty czyń podobnie!

Jezu, rozpalaj moje serce, aby paliła je gorliwość o zbawienie dusz i życia Twoją wolą.

Stacja III

Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

„Przygotowujemy się do zjednoczenia z Bogiem i do przemiany w Niego, idąc po śladach naszego Pana Jezusa Chrystusa, który aby leczyć naszą pychę i uzdrawiać choroby, zechciał unżyć się, chociaż dla Niego samego nie było to konieczne³”.

Przez ten pierwszy upadek ucz mnie, Jezu, pokornego kroczenia za Tobą, a w moich upadkach niech oprę się na Tobie, zawsze powstającym.

Stacja IV

Jezus spotyka swoją Matkę

Spojrzenie Matki na Syna, spojrzenie Syna na Matkę.

O duchowej ranie spojrzenia z wielką miłością M. Celeste pisze tak:
„Rana ta pochodzi z samych oczu Ukochanego Boga i dzięki temu dusza może patrzeć tym samym spojrzeniem, którym jest oglądana... Ta

² Maria Celeste Crostarosa, *Medytacje* w: Zeszyty krostarozjańskie 2, s. 75.

³ Maria Celeste Crostarosa, *Reguły* w: Zeszyty krostarozjańskie 1, s. 35.

strzala [miłosnego spojrzenia] jest tak potężna, przesywająca i szybka, że wydaje się, iż słodką przemocą wyrывa duszę z ciała”⁴.

Tajemnica wymiany spojrzenia na Krzyżowej Drodze, Matki i Syna...

Spojrzenie Matki na Syna dźwigającego Krzyż.

Spojrzenie Syna na bolejącą Matkę...

Duchu Święty, wprowadź mnie w tajemnicę Ich spojrzenia...

Stacja V

Szymon pomaga nieść krzyż Jezusowi

Kto chce pójść za Mną niech weźmie swój krzyż... „Wtedy znajdziesz prawdziwą wolność i prawdziwą chwałę – pisze M. Celeste, i jak królowa posiądziesz Królestwo twego Króla. Bez przeszkód osiągniesz wtedy prawdziwy pokój sprawiedliwych i zwyciężysz wszystkich twoich nieprzyjaciół”⁵.

Jezu, otwórz moje oczy.

Tyłu wokół dźwiga krzyż!

Jezu, porusz moje serce, by się nie ociągało, by podbiegło, pomogło...

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusa

„Poruszana jakąś duchową siłą, nie dbając o nic innego, jak tylko o chwałę swego umiłowanego Boga, któremu pragnęłaby tysiąc razy ofiarować swe życie”⁶ nie zważa na niebezpieczeństwo.

Ta chwila jest łaską: ulżyć kochanej osobie. Weronika nie marnuje tej chwili...

⁴ Maria Celeste Crostarosa, *Stopnie modlitwy* 8, s.

⁵ Maria Celeste Crostarosa, *Ćwiczenia duchowe a)* w: *Zeszyty krostarozjańskie* 12, s. 96.

⁶ Maria Celeste Crostarosa, *Stopnie modlitwy* 10, s.

I staje się coś wyjątkowego: Jego bliskość i dotknięcie Jego Oblicza... nagroda odwagi...

Stacja VII

Jezus upada po raz drugi i powstaje po raz drugi

„Przez trzydzieści trzy lata, jako Pielgrzym przemierzałeś tę ziemię mocą oręża cierpienia. Przez bolesną i pełną udręki śmierć pokonałeś wszystkich moich nieprzyjaciół, a chcąc mnie uczyć drogi do Ziemi Obiecanej, jako mój przewodnik poszedłeś przodem, ze swoim krzyżem w dłoniach. Chcesz, abym i ja w ten sam sposób szła za Tobą⁷”.

Zjednoczenie z Tobą jest moją Ziemią Obiecaną.

Niech pragnienie tej Ziemi Obiecanej, daje siłę do powstawania z kolejnych upadków.

Stacja VIII

Jezus pociesza płaczące niewiasty

„Nie płaczcie nade mną, lecz nad synami waszymi”.

„Ileż lez potrzeba, aby zmyć wielki brud grzechu. Będziesz więc płakać! A pocieszy cię twój Bóg, który stał się Człowiekiem, który przychodzi, aby cię zbawić i wypłacić twój dług oraz zadłużenie całego rodzaju ludzkiego”⁸.

Łzy skruchy zostaną otarte przez Odkupiciela, bo „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego dał” i „otarł Bóg wszelką łzę z oblicza każdego, kto czynił pokutę. "Pan jest wierny we wszystkich swych słowach". Nie kłamie, gdy mówi: "Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby były czerwone jak purpura, staną się jak wełna". Ten wielki lekarz dusz gotów jest uleczyć twoją chorobę. (św. Bazyli Wielki)

Jezu Odkupicielu, przyjdź z pocieszeniem do wszystkich smutnych i płaczących pod ciężarem własnego grzechu.

⁷ Maria Celeste Crostarosa, *Medytacje wielkopostne* 23; dzieło niewydane.

⁸ Tamże, med.

Stacja IX

Jezus upada po raz trzeci i powstaje po raz trzeci

Kolejny upadek i kolejne powstanie, by dzieło Odkupienia człowieka doprowadzić do końca. Każdy z nas przyjął od Boga dar i zadanie, zgodne z podjętym powołaniem. I przychodzą takie chwile, że trzeba powiedzieć, jak bł. Matka Celeste, że od teraz jedyną moją siłą będzie *„Chrystus Ukrzyżowany, święta Ewangelia i święta wiara. Z całych sił chcę odcisnąć je w moim sercu i od tej pory będą one przewodnikiem, normą i pewnością mojego życia... bo całym sercem pragnę osiągnąć mój ostateczny cel”*.

Mój Jezu, *kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony*¹⁰, powiedziałaś. Niech moc tych słów uzdalnia mnie do powstawania z kolejnych upadków, by do końca doprowadzić dzieło mojego powołania.

Stacja X

Jezus z szat odarty

*„Umiłowany Jezu, pozwoliłeś ogolocić się ze wszystkiego: z wszelkiego wewnętrznego pocieszenia i ulgi. Miłości moja i życie moje, pozwoliłeś się obnażyć z szat okrywających ciało, pozwoliłeś pozbawić się jakiegokolwiek ludzkiego pocieszenia i wsparcia”*¹¹.

Pozwoliłeś na to wszystko, Jezu.

Obnażenie z szat, by zabrać Ci godność, byś pozostał bezbronny, nagi.. nic już nie mogący. Tymczasem Ty wszystko mogłeś, jednak *nie skorzystałeś ze sposobności...* Ze swej potęgi. Stałeś w szeregu z poniżanymi, wzgardzonymi, odrzuconymi.

Mój Jezu, uczyn serce moje według Serca Twego.

⁹ Por. Bł. Maria Celeste Crostarosa, *Listy w: Zesyty krostarozjańskie 4*, s. 59.

¹⁰ Mk 13, 13.

¹¹ Por. Bł. Maria Celeste Crostarosa, *med. 26*

Stacja XI

Jezus przybity do Krzyża

„Ojcze, wybacz im, bo nie wiedzą co czynią”¹².

Ile miłości do oprawców w tych słowach cierpiącego Jezusa!

Ja nazywam ich oprawcami, a Ty, Jezu, patrzysz na nich, jako na braci, spojrzeniem przebaczącym.

Czy pozwolą się przemienić?

„Jedno z takich spojrzeń otrzymał Piotr Apostoł po zaparciu się Mistrza i wystarczyło jedno spojrzenie, aby całe życie oplakiwał swój grzech z ogromnym bólem, bo to spojrzenie zraniło jego serce tak bardzo, że nigdy już nie zablizniła się zadana mu rana miłości, chociaż doskonale wiedział, że kochający go i miłosierny Nauczyciel przebaczył mu wszystko”¹³.

Dziękuję Ci, Jezu, za spojrzenie przebaczące, Twoje i drugiego człowieka.

I proszę, daj mi Twoje spojrzenie w chwilach doznawanej krzywdy, bólu, niezrozumienia.

Stacja XII

Jezus umiera na Krzyżu

Jezus umiera na krzyżu, „*modląc się w najdoskonalszy sposób, którego już nigdy nie będzie można powtórzyć, powierzając swego ducha w ręce Boskiego Ojca, a to jest najdoskonalsza modlitwa duszy, która chce być Mu miła*”¹⁴.

Mój Jezu, kiedy codzienne przeciwności wymagają umierania sobie, porusz me serce Twoją modlitwą najdoskonalszą: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego*¹⁵.

¹² Łk 23, 34

¹³ Bł. Maria Celeste Crostarosa, *Stopnie modlitwy*, s. 86.

¹⁴ Por. Reguła o modlitwie w: Zeszyty krostarozjańskie 1, s. 32

¹⁵ Łk 23, 46.

Stacja XIII

Jezus z Krzyża zdjęty i złożony w ramionach Matki

„Przybył również Nikodem, i przyniósł około 100 funtów mieszaniny mirry i aloesu”¹⁶, „*aby namaścić twoje Ciało, poranione i rozdarte przez winę grzechu. Medytuje bł. Matka Celeste.*

Wcześniej „skruszona przed Tobą, kochająca Cię Magdalena¹⁷, w domu pewnego faryzeusza, po obmyciu Ci stóp własnymi łzami, otarciu ich własnymi włosami, namaściła je drogocennym olejkiem rozlewając go na twoje stopy. Powiedziałaś, że uczyniła to na pamiątkę twej śmierci, że namaściła skruchą te rany, które w twoim Ciele uczynił grzech. Czyń jej był Ci bardzo drogi.

Wyjaśniłaś jej wtedy, że z wielką miłością wziąłeś na siebie nasze rany grzechu, a teraz chcesz, aby grzesznik, z należną wdzięcznością, namaścił to zranione Ciało prawdziwą skruchą i własnym ukrzyżowaniem wewnętrznym, oraz prawdziwym i całkowitym umartwieniem.

Mój Jezus, u stóp Golgoty zostałeś namaszczoney olejkiem, którego woń miłości rozchodzi się do dziś. Przepelnia i przemienia cały dom, cały Kościół, cały świat.

Jakim olejkiem ja dziś namaszczyć Twoje zranione Mistyczne Ciało, Twój Kościół?

¹⁶ J 19, 39-40.

¹⁷ Por Łk 7, 36-50.

Stacja XIV

Jezus złożony do grobu

Przez chwilę jeszcze byłeś w ramionach Matki, a potem inny szlachetny człowiek, Józef z Arymatei oddał Ci swój nowy grób i tam Cię złożyli. ...

I „Wielka cisza spowiała ziemię; wielka na niej cisza i pustka.

Cisza wielka, bo Król zasnął”.

Lecz już w trzecim dniu wszystko się zmieniło, gdyż

Twoje królestwo, Odwieczna Miłująca Szczęśliwości, znajduje się w łonie Ojca.

Królestwo wiecznego pokoju, dalekie jest od naszych ciemności, mrocznych i ślepych, bo Ty jesteś wiecznym światłem i słońcem sprawiedliwości¹⁸.

Twoje Zmartwychwstanie mówi nam, że Twój trud i nasz trud życia nie pozostaje daremny.

Prosimy Cię, Jezu, prowadź nas przez mroki i trudy naszego „dziś” do wiecznego światła, do wiecznego pokoju w Domu Ojca.

s. Kazimiera Kut OSsR

¹⁸ Maria Celeste Crostarosa, *Medytacje wielkopostne 22*; dzieło niewydane.